

Prenumerata „Kurjera Warszawskiego“ wynosi w Warszawie rocznie rs. 4 kop. 80, półrocznie rs. 2 k. 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie kop. 40, za odosłanie do domów dopłaca się kop. 5. Numer pojedynczy w Kantorze Redakcji kop. 5. Redakcja otwarta od 11-tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIERWSZY WARSZAWA

Na Prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie rubli sr. 8 (w tem mieści się opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kopiejek 90, oraz za opakowanie i ekspedycję rs. 1 kopiejek 80). Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie. Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś: Ś. Katarzyny Królowej Szwedkiej
Jutro: ŚS. Marka i Tymot. MM.
Poniedziałek: ZWIĄSTOWANIE N. M. P. i Ś. Ireneu
Wtorek: ŚS. Ludgera Biskupa i Olimpij.

Wschód słońca o godzinie 5 minut 58
Zachód - - - - - 6 - 17

Długość dnia godzin 12 minut 19
Przybycie - - - - - 4 - 33

Środa: Ś. Ruperta Biskupa.
Czwartek: ŚS. Syksta Papieża i Donatusza.
Piątek: Ś. Cyrylla Djakona.
Sobota: Ś. Kwiryna Męczennika.

Adres Redakcji „Kurjera Warszawskiego“ Plac Teatralny Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

— Wczorajsze nabożeństwo pasyjne, odbywane w kościołach: św. Anny i św. Jacka, oraz Stacji Męki Pańskiej, z rozważaniem Drogi Krzyżowej Zbawiciela, w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej, sprowadziły do wszystkich tych Przybytków Pańskich licznych pobożnych, których modły połączone ze śpiewem rzewnych hymnów, opiewających historję bolesnych cierpień i śmierci Chrystusowej, tudzież słowo Boże z kazalnicy głoszone, odbijały się o świątyni sklepienia.

Dzisiaj także pasyjne nabożeństwa odbywają się w kościołach: Opieki św. Józefa na Krak.-Przedmieściu i św. Kazimierza na Nowem-Mieście.

W dniu jutrzejszym jako w trzecią niedzielę postu, zwaną *Gluchą*, odbywać się będą po raz trzeci z kolei w obecnym wielkim poście, nabożeństwa pasyjne we wszystkich kościołach parafjalnych, z wyjątkiem parafji św. J. na, w którym rzeczono nabożeństwo odbywa się w czwartek, oraz w kościołach: św. Marcina przy ulicy Piwnej, Matki Boskiej Laskawej przy ulicy Sto-Jańskiej, św. Andrzeja przy placu teatralnym (panien Kanoniczek), w kościółku Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, Dzieciątka Jezus przy Placu wackim, św. Kazimierza na Tamce, Loretańskim na Pradze, powązkowskim, czerniakowskim i na Woli — tudzież u św. Ducha wprost ulicy Mostowej, gdzie nabożeństwo to odbywać się będzie w języku niemieckim, w czasie którego słowo Boże wygłosi JX. Zygmunt Chełmiński, rektor miejscowego kościoła, a w poniedziałek odbędzie się tamże pasja w języku polskim, podczas której słowo Boże głosić będzie JX. Walichnowski, wikariusz kościoła Panny Marji na Nowem-Mieście.

Ewangelja święta na niedzielę jutrzejszą przypadająca, zapisana jest u Łukasza św. w rozdziale 11-tym: „o wyrzucaniu czartów“.

Uroczystość Zwiastowania Najświętszej Panny Marji, przypadająca pojutrze, obchodzą będą odpustem nabożeństwem, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, z kazaniem i procesjami, następujące świątynie pańskie, a mianowicie, kościoły:

św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej;
św. Trójcy na Solcu;
św. Anny na Krakowskiem-Przedmieściu obok Towarzystwa zachęty sztuk pięknych;
św. Aleksandra na placu Trzech Krzyży;
św. Jacka przy ulicy Freta;
św. Kazimierza na Nowem-Mieście; — i
św. Marcina przy ulicy Piwnej, gdzie po drugich Nieszporach udzieloną zostanie benedykcja papieżka.

W dniu jutrzejszym, jako w przeddzień tychże odpustów, odbędą się w wymienionych tu świątyniach pierwsze już uroczyste Nieszpory z wystawieniem Najświętszego Sakramentu.

Jutro też w kościele św. Marcina przy ulicy Piwnej i w kościele Loretańskim na Pradze, obchodzoną będzie odpustem zupełnym uroczystość św. Józefa Oblubieńca Najświętszej Marji Panny.

PRELIMINARYJNY TRAKTAT POKOJU.

Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Cesarz Wszech Roscji i Jego Cesarska Mość Cesarz Ottomański, ożywieni życzeniem przywrócenia i zapewnienia swym państwom i ludom dobrodziejstwa pokoju, jak również uniknięcia wszelkich nowych zakłóceń, któreby mogły być groźne dla tego pokoju, mianowali w charakterze swych pełnomocników w celu określenia zawarcia i podpisania preliminaryjnego traktatu pokoju:

Jego Cesarska Mość Najjaśniejszy Cesarz Wszech Roscji z jednej strony — hr. Mikołaja Ignatiewa, generał-adjutanta J. C. M., generał-lejtenanta, członka Rady Państwa, kawalera orderów św. Aleksandra Newskiego z brylantami i wielu innych rosyjskich i zagranicznych, oraz pana Aleksandra Nelidowa, szambelana N. Dworu, rzeczywistego radcę stanu, kawalera orderów św. Anny I-szej klasy z mieczami i wielu rosyjskich i zagranicznych

i Jego C. Mości Cesarz Ottomański z drugiej — Savfeta baszę, ministra spraw zagranicznych, kawalera orderów Osmanie z brylantami, Medżydże I-ej klasy i wielu orderów zagranicznych i Sadulach beja, posła Jego C. Mości przy dworze ces. niemieckiego, kawalera orderów Medżydże I-szej klasy, Osmanie 2-giej klasy i wielu orderów zagranicznych, którzy po wymianie swych pełnomocnictw, które się okazały we właściwej i przepisanej formie, zgodzili się na poniższe artykuły:

ARTYKUŁ I.

Ażeby położyć koniec nieustannym zajęciom pomiędzy Turcją i Czarną Górą, granica rozdzielająca te państwa będzie sprostowaną zgodnie z załączoną przy tem mapą, oraz powyżej zamieszczonem orzeczeniem w sposób następujący.

Od góry Dobroszczyj granica pójdzie po linii wskazanej przez konferencję konstantynopolitańską przez Bilek do koryta. Ztąd nowa granica pójdzie ku Gacko

(Metochia-Gacko należeć będzie do Czarnej Góry) ku zejściu się rzek Piwy i Tari, idąc w górę wzdłuż Dryny do zlania z Linem.

Wschodnia granica księstwa pójdzie wzdłuż tej ostatniej rzeki do Prjepola i potem skierowaną zostanie przez Roszaj ku Suchej Płaninie, pozostawiając Bichor i Roszaj Czarnej Górze. Okalając Rogowo, Pławę i Husynję, pograniczna linja pójdzie przez łańcuch górski przez Szleb, Paklen i wzdłuż północnej granicy Albanji, przez wierzchołki gór Kopriwnika, Babę-wreha i Bor-wreha aż do najwyższego punktu góry Prokleti. Ztąd granica skierowaną zostaje przez szczyt Biskaszczyka i w prestym kierunku zbliży się ku jezioru Izyzeni-Choti; przeciąwszy Izyzeni-Choti i Izyzeni-Kastrati, przetnie jezioro Skutarskie i dojdzie do Bojano, a dalej dojdzie do morza. Niksiez, Gacko, Spuz, Podgoryca, Zablak i Antivari pozostaną w posiadaniu Czarnej Góry. Określenie ostatecznych granic księstwa polecone zostanie komisji europejskiej, w skład której wejdą przedstawiciele Wysokiej Porty i rządu czarnogórskiego.

Komisja ta na miejscu porobi zmiany w ogólnem określeniu granic, zmiany jakie uzna za konieczne i właściwe z punktu widzenia rzeczy, zobowiązanych korzyści i spokoju obu państw, przyczem każdemu z nich danym będzie odpowiednie wynagrodzenie, przyznane za konieczne.

Dla żeglugi na Bojanie, która dawała nieustanny powód do sporów pomiędzy Wysoką Portą, a Czarnogórą, zostaną określone ogólne prawidła, które mają być wypracowane przez komisję europejską.

ARTYKUŁ II.

Wysoka Porta uzna ostatecznie niezależność księstwa czarnogórskiego.

Przy pomocy porozumienia się cesarsko-rosyjskiego rządu z rządem ottomańskim i księstwem czarnogórskim, określone zostaną następnie charakter i forma wzajemnych stosunków między Wysoką Portą i księstwem, a mianowicie: odnośnie do mianowania czarnogórskich agentów w Konstantynopolu i w niektórych miejscowościach cesarstwa ottomańskiego, gdzie to uznane będzie za konieczne, — zwrotu przestępców, chroniących się na jedno lub drugie terytorjum, — i poddania podróżujących po cesarstwie ottomańskim, lub przemieszkujących tam czarnogórców prawom ottomańskim i władzom, zgodnie z zasadami prawa międzynarodowego i obyczajami ustanowionymi przez czarnogórców.

Oddzielna konwencja zostanie zawarta między Wy-

WALET PIKOWY.

NOVELLA

SALVATORA FARINY.

(Dalszy ciąg — Zobaczyć Nr. 68.)

VIII.

Donato spogląda dokoła siebie, po raz pierwszy odkąd siadł naprzeciw pana Azdrubala. Sala przepelniona jest niespokojnymi ludźmi. Od stołu, przy którym siedzi Walenty, odchodzi od czasu do czasu któryś z graczy, ociera sobie czoło, gniecie chustkę w rękach i zaciska usta, ukrywając gniew i rozczarowanie. Donato nie ustrzegł się także próżności właściwej graczom. Gdy który z nich zbliża się doń i zapytuje o powodzenie, młodzieniec kręci głową i odpowiada z uśmiechem:

— Przegrywam.

Donato przegrywa nieustannie. Złowieszczy los nie daje mu ani chwili wytchnienia.

A tymczasem przed oczyma jego duszy przesuwały się lube postacie, które on daremnie zatrzymać pragnie w dusznej atmosferze sali.... siwowłosa ojciec, miła Mariuccio i Konstancja, z budzącą się miłością w sercu. Myśl jego ulata na chwilę po za te mury złowieszcze, buja po łańcach zroszonych wodami Lambra, wciska się do gaju i przypatruje nocnemu krajobrazowi. Oto ciemne drzewa poruszane wiatru powiewem; oto długie rzędy akacji i gościniec, ciągnący się niby szara wstęga w ciemnościach — oto gwia-

zdy, mrugające na czarnem niebie; oto obłoki, sunące zwolna i amfiteatr gór zaledwie rysujący się w dali. Nieczego nie brakuje do uzupełnienia tego obrazu — ani nawet chóru żab krzykliwych.

..... I znów przegrywa. Los uśmiecha mu się przez chwilę, aby go znów opuścić jak gdyby na igrzyszce.

Pan Azdrubal, który był dotychczas sztywny i zapięty pod szyję, zaczyna się poruszać, ogląda dokoła i dawać oznaki niepokoju. Wygląda tak, jak gdyby chciał coś powiedzieć, a nie wiedział jak się wziąć do tego; wreszcie rozpina surdut i wyciąga z przepaścistej kieszeni jedwabną chustkę do nosa, aby otrzeć pot, którego wcale nie ma na jego czole. Ktoby nań spojrział w owej chwili, pomyślałby, że to człowiek do najwyższego stopnia znudzony, gdy tymczasem jest to tylko człowiek zakłopotany.

— Słuchaj pan — rzecze, chowając fularową chustkę — muszę wyznać, że nie mogę grać dalej. Przegrałeś pan wszystko, coś miał do przegrania. Możesz pan kiedyś mieć tyle, że starczyłoby na zapłacenie dwa razy takich długów — a nawet więcej... Jesteś pan młodym; zostaniesz wkrótce inżynierem, a zdolni inżynierowie, jako mówi Martino Bruscoli... Wszystko to jest prawdopodobnem, bardzo prawdopodobnem; ale liczyć na samą przyszłość... nie mając innego kapitału...

Pan Azdrubal urywa i czeka, czy mu Donato nie odpowie; ale Donato wygląda jak skamieniały i milczy; wówczas przeciwnik jego ciągnie dalej półgłosem, jak gdyby mu czynił jakieś zwierzenie.

— Chciałem panu dać sposobność do odzyskania tego, coś przegrał; tymczasem wygrałem już przyszłe twe dziedzictwo, a nawet wystawiłem się na ryzyko, gdyż mógłbyś pan, wbrew naturalej kolei rzeczy, zachorować (co nie daj Boże!) i... pan mnie rozumiesz? Ale mniejsza o to; była przynajmniej dotąd jakaś podstawa gry. Teraz doszliśmy do ostatecznego kresu... a grać dalej, byłoby to samo co strzelać w powietrze...

Azdrubal urywa znów, poczem ciągnie dalej ze drzeniem litosci w głosie:

— Wierz mi pan, że mnie to bardzo martwi, gdy patrzę jak przegrywasz. To dziwne niepowodzenie, bardzo dziwne! Pierwszy raz coś podobnego widzę... To też, żeby panu dowieść, że nie chcę korzystać z jego położenia; zgodzę się jeszcze na jedną partję, jedyną i ostatnią. Jeżeli los uśmiechnie się do pana i wynagrodzi mu doznane straty, nie powiesz pan przynajmniej, że chciałem w tem przeszkodzić.

Serce Donata uderza radością!

— Przyjmuję — rzecze i dodaje, powolny snąc jakimś natchnieniem: — Ale tym razem, kto będzie miał waleta pikowego, przegra.

Miała to być ostatnia partja, wzbudzająca taki niepokój jak pierwsza; to groźba, zapowiadająca nieszczęście bez ratunku... nieszczęście ostateczne.

Młodzieniec sam miesza karty, sam zbiera i sam rozdaje. Przeciwnik siedzi i czeka w milczeniu.

— Biedny pan Donato! — szeptał po chwili Azdrubal. — Nie mam waleta pikowego. Szukam go napróżno... nie mam go istotnie. Biedny pan Donato!

soką Portą i Czarnogórzem, w celu zdecydowania kwestji dotyczących się wzajemnych stosunków pogranicznych mieszkańców obydwu państw a również robót wojennych w tych miejscowościach.

Kwestje, co do których by się nie zgadzano, mają być rozstrzygnięte przy pomocy sądu polubownego Rosji i Austro-Węgier. Na przyszłość zaś, jeśli zajdzie spór lub nieporozumienie, za wyjątkiem wypadków powstałych skutkiem terytorjalnych wymagań, Turcja i Czarnogóra pozostawiają załatwienie swych nieporozumień Rosji i Austro-Węgrom, które razem stanowiąc będą polubowną decyzję.

Wojska czarnogórskie powinny opuścić terytorjum, niezamknięte wyżej oznaczonymi granicami, w terminie dziesięciodniowym od chwili podpisania preliminaryjnego traktatu pokojowego.

ARTYKUŁ III.

Serbja uznana zostaje za niepodległą.

Granica jej oznaczona na dołączonej mapie, pójdzie korytem Driny, pozostawiając księztwu Mały Zwornik i Zakar, oraz kierując się dalej poprzednią granicą do ujścia strumienia Dezewo nieopodal, Stoilaka. Ztamtał nowa linja pograniczna skieruje się biegiem tego strumienia do rzeki Reszka i dalej brzegiem jej do Nowego Bazaru. Z Nowego Bazaru, wzniesłszy się w górę wzdłuż strumienia przepływającego nieopodal wiosek Mekinje i Trgowiszce, do jego ujścia, granica skieruje się przez Bosur-Planinę w dolinę rzeki Ibar i zejdzie na dół wzdłuż biegu strumienia wpadającego do tej rzeki w pobliżu Rybanicza. Dalej granica pójdzie biegiem Ibara, Sitnicy, Laby i strumienia Batince do jego ujścia (na Planinie-Gropaszniczy). Ztąd granica podąży linią rozdzielającą basseny rzek Kriwy i Weternicy, dojdzie najkrótszą drogą do tej ostatniej rzeki, przy ujściu strumienia Miowacka, wzniesie się w górę wzdłuż jego biegu, przetnie Miowacką Planinę i spadnie do Morawy w pobliżu wiośki Kalimanczi.

Od tego punktu granica zejdzie na dół wzdłuż Morawy do rzeki Włosiny, przy wiosce Stajkowie, następnie podniosłszy się w górę wzdłuż biegu tej ostatniej, Luberadzy, a dalej strumienia Kukawice, przejdzie przez Suchą-Planinę wzdłuż strumienia Wryfo do Niszawy i spuści się znów biegiem niżej wymienionej rzeki do wioski Krupac, ztąd najkrótszą drogą połącząc się na południo-wschód od Karaul-Bare z dawniejszą serbską granicą, którą podąży aż do Dunaju.

Ada-kale zostanie opuszczone i zburzone.

Turecko-serbska komisja, przy współdziałaniu rosyjskiego komisarza, ustanowi w ciągu trzech miesięcy ostateczny zarys granicy i zadecyduje kategorycznie w kwestji wysp Dryny. Bułgarski delegat zostanie dopuszczony do uczestnictwa w pracach komisji, kiedy będzie ona ustanawiała granicę między Serbią i Bułgarią.

ARTYKUŁ IV.

Muzułmani, posiadający własność ziemską na terytorjum przyłączonym do Serbji i pragnący wydzielić się z księztwa, mogą w jego granicach zatrzymać majątki nieruchome, oddawszy je w dzierżawę lub poleciwszy ich zarząd osobom postronnym. Zadaniem turecko-serbskiej komisji wraz z uczestniczącym w niej komisarzem rosyjskim, będzie zadecydować ostatecznie w ciągu lat dwóch we wszystkich sporach, w których

zamieszane są interesa majątkowe muzulmanów posiadających w księztwie majątki nieruchome. Na barkach także komisji leżeć będzie również ustanowienie w ciągu lat trzech sposobu wywłaszczenia majątków należących do rządu lub duchownych zarządów (wakuf), a także zadecydowanie w kwestjach dotyczących się prywatnych interesów, jakie mogą przytem zostać potrącone. Do czasu zawarcia pomiędzy Turcją a Serbią bezpośredniego traktatu, ustanawiającego charakter i formę wzajemnych stosunków pomiędzy Wysoką Portą i księztwem, serbscy poddani podróżujący po cesarstwie ottomańskim lub przemieszkujący tam, będą się znajdowali w położeniu zgodnym z ogólnymi zasadami prawa międzynarodowego.

Serbskie wojska powinny opuścić miejscowości, nie wchodzące w wyżej oznaczone granice, w ciągu dni piętnastu, od chwili podpisania preliminaryjnego traktatu pokojowego.

ARTYKUŁ V.

Wysoka Porta uznaje niepodległość Rumunji, która zadeklaruje swe prawa do wynagrodzenia, mające zostać określone przez obiedwie strony.

Do czasu zawarcia bezpośredniego traktatu pomiędzy Turcją a Rumunją, rumuńscy poddani będą korzystali w Turcji ze wszystkich praw, jakimi zabezpieczeni są poddani innych państw europejskich.

ARTYKUŁ VI.

Bułgaria utworzy autonomiczne, płacące lenną daninę księztwo z chrześcijańskim rządem i milicją narodową.

Ostatecznie granice Bułgarii ukonstytuowane zostaną przez oddzielną rosyjsko-turecką komisję przed terminem opuszczenia Rumelji przez armję cesarsko-rosyjską. Przy zmianach na miejscu ogólnego zarysu granic komisja, zgodnie z zasadami pokoju, weźmie na uwagę elementa narodowe pogranicznych mieszkańców a również warunki topograficzne i praktyczne potrzeby miejscowej ludności, tyżące się dogodnych komunikacji.

Rozmiary księztwa bułgarskiego oznaczone są w ogólnych zarysach na dołączonej mapie, mającej służyć za podstawę ostatecznego rozgraniczenia. Od nowej granicy księztwa serbskiego linja pograniczna skieruje się wzdłuż zachodniego kresu kazy Wranji do łańcucha Karadagu.

Zawróciwszy na zachód, granica pójdzie zachodnimi granicami kaz: Kumanowo, Koczani, Kalkandelen do góry Korab i ztąd biegiem rzeki Wieleiszczycy do połączenia jej z Czarnym-Drynem. Kierując się na południe wzdłuż Drynu i dalej zachodnią granicą kazy Ochrydy ku górze Lisnas, pograniczna linja pójdzie zachodnimi kresami kaz: Gorczy i Starowa do góry Grammos.

Dalej granica przez jezioro Kastoriu dojdzie do rzeki Moglenicy i zeszedłszy na dół wzdłuż jej biegu, przejdzie na południe Janicy (Wardar-Jenidze) i skieruje się przez ujście Wardaru i wzdłuż Galliko do wiosek Parga i Saraikiöj; ztąd — przez środek jeziora Beszyk-Hëla do ujścia rzeki Struma i Karasu, dalej brzegiem morskim do Burugëla; następnie, zawróciwszy na północ-wschód — do góry Czaltepe, łańcuchem Rodopa do góry Kraszowo, Czarnemi Bałkanami (Kara Bałkan), przez góry Jeszek-Kuľaczi, Czepeliu, Karakolos i Isziklar do rzeki Ardy.

Ztamtał linja graniczna będzie przeprowadzona w kierunku miasta Czyrmen; pozostawiając Adryano-

pol na południu, przejdzie on, przez wioski: Sugutliu, Kara-Chamza, Arnaut-kiöj, Akardzi i Jenidzi, do rzeki Tekederessi. Idąc biegiem Teke-Seressi i Czoru-dere do Lule-burgas i dalej korytem rzeki Sudzak-dere do wioski Sergena, linja pograniczna pójdzie wzgórzami wprost do Chakim-Tabjasi, gdzie dotknie morza Czarnego. Granica porzuci brzeg morza nieopodal Mangalji, skieruje się ku południowemu granicom tulańskiego sandżaku i osiągnie Dunaju powyżej Rasowy. (d. c. u.)

KONCERT.

—B— Niezbyt dawno, zdając sprawę z koncertu symfonicznego w sali ratuszowej, w którym po długiej nieobecności, panna Natalja Janotówna niezwykle sprawiła wrażenie odegraniem koncertu E-dur Beethowena, mieliśmy sposobność zwrócić uwagę czytelników na ciągle wzmaganie się świetnego talentu młodej pianistki.

Wczorajsze wystąpienie panny Janotówny we własnym koncercie, otwiera nam powtórnie obszernie pole do spostrzeżeń w tym samym duchu, które znów skupiają się około Beethowena.

W istocie, jeżeli wyborne pojęcie Schumana da się łatwo wytlómaczyć wpływem Klary Schumanowej, mistrzyni młodej artystki i duchowej spadkobierczyni poetycznych marzeń wielkiego romantyka; jeżeli na tej samej drodze zrozumieć można zdolność panny Janotówny odczuwania Szopena, w którego duszę wtajemniczała prócz tego artystkę, jedyna dziś może wśród kobiet kapłanka tradycji Szopenowskiej, księżna Marcelina Czartoryska; to trudniej nierównie wymotywać to znakomite wnikięcie w styl mistrza nad mistrzami, którego koncert G-dur stanowił klejnot wczorajszego wieczoru.

Kto w tych latach tak gra Beethowena, jak panna Janotówna, temu tylko jeden przewodnik mógł drogę wskazywać, a tym przewodnikiem jest — talent.

Talent czysty, zdrowy, niezdenierwowany chorobliwym sentymentalizmem dawnej, ani też zamacany filozoficznymi majaceniami dzisiejszej szkoły.

I ta właśnie prostota, ta rzeklibyśmy naiwność w traktowaniu Beethowena, działa na publiczność urokiem, któremu słuchacz poddaje się najprzód z ufnością, a następnie z coraz większą rozkoszą.

Ileż razy spotykaliśmy się na estradzie z ekliwą czułościwością, z manierowanem wykończeniem szczegółów, lub z mglistą metafizyką, która w każdej nutce, w każdej pauzie Beethowena dopatrywała się niebywałych intencji.

Panna Janotówna nie należy do tych co szukają w Beethowenie wszystkiego, prócz tego, co mają pod ręką; lecz bierze po prostu to, co w nim jest wyraźne, jasne; oddaje wyraźnie, jasno, i odnajduje Beethowena potężnego, promieniającego tam właśnie, gdzie go się ani domyślali spekulujący komentatorowie, tam gdzie się mistrz chętniej odsłania sereom które czują, aniżeli rozumom, które rozmyślają.

I dla tego to, niezrównany ów poemat, który zowie się koncertem G-dur — dawno już tak poufnie, tak zrozumiale nie przemówił do słuchaczów, jak wczoraj pod ręką panny Janotówny. Słuchając w pierwszej części tych frazesów płynnych, czystych, bez przesadnej deklamacji akcentowanych; tych, jakby

I po tych objawach współczucia, zwycięzca zapisuje tę nową wygraną w swoim pugilaresie, zbiera swe papiery, chowa wszystko razem do kieszeni i zapina się od stóp do głów, po raz ostatni.

IX.

Od niepamiętnego czasu zegar w sali gry pokazuje jedenastą; ale, kto w chwilach większej ciszy pilnie nadstawi ucha, słyszy różnorodne dźwięki innych zegarów na mieście. Już druga.

Nieustanne powodzenie Walentego znużyło jego partnerów, którzy czmychnęli jeden po drugim. Pozostało tylko dwóch upartych i ze sześciu włóczęgów, którzy nie mając złamanego szeląga na opłacenie własnych swych występów, żyją okruciami występów bliźniego. Ci odejda dopiero po ostatniej partji.

Donato z głową zwieszoną na piersi, zda się nie widzieć i nie słyszeć co się w około niego dzieje, a pan Azdrubal, po chwili milczenia, stara się mu przypomnieć swą obecność głębiokiem... westchnieniem. Student otrząsa się z dziwnego stanu, w którym był porażony, wstaje — i jak gdyby uderzony nową jakąś myślą, opada znów na krzesło, jękając: — Jestem na pańskie rozkazy!

— Na moje rozkazy! — woła mały człowieczek z wyrazem współczucia ewangelicznego — Na moje rozkazy! Ależ ja nie mam żadnych rozkazów do dania panu! Pan wiesz przecie, żeś mnie dłużny... o, patrz pan, zapisałem tutaj... Ale pan pewnie doskonale pamiętasz tę sumę, więc nie mówmy już o tem.

Co do terminu i sposobu, w jaki mi pan oddasz.... (Ach daję panu słowo honoru, że mi bardzo przykro, iż wygrałem... Pan mnie może nie wierzysz... ale istotnie bardzo mię to martwi... bardzo, bardzo.) Co do terminu zatem, ani pan, ani ja nie możemy go oznaczyć. Zapisany on w niebie. Nie pozostaje mi nic więcej, jak... jak... jak życzyć pańskiemu ojcu lat matuzalowych.

Donato powstrzymuje gorzkie łzy cisnące mu się do oczu, ale pomimo wysiłku, nie może powstrzymać łkania, które wkrótce w cichy jęk przechodzi. Pan Azdrubal krzywi się tak, jak gdyby był na mokkach.

— Nie mówmy już o tem — rzecze — a jeśli pan możesz, to zapomnij o wszystkim. Co do mnie, jużem zapomniał. Rzecz to jest bardzo prosta, powinna pozostać między nami. Nikt w świecie nie powinien o tem wiedzieć. Nikt nie powinien martwić się z tego powodu, wyjąwszy pana... i mnie. Pan jesteś młody, a zatem sądzę, że tak, za jakie lat dwadzieścia, lub trzydzieści, co najwięcej, załatwimy ostatecznie ten rachunek w sposób przyjacielski.

Chudy człowieczek uważa snąc swoją wymowę za nieporównaną, gdyż po krótkiej przerwie ciągnie znów dalej:

— Więc tym sposobem możesz pan nie wtajemniczać nikogo w to małe wydarzenie... bo pan jesteś młody, zdolny, odważny, a młodzi i zdolni inżynierowie są zawsze, że to powtórzę po raz setny, na drodze do majątku. Tak, młodzi i zdolni inżynierowie mają zawsze kopalnię złota pod nogami. Pewnego

pięknego poranka uderzą obcasem i... znajdują żyłkę złota! Wówczas chwytają panią Fortunę za złote warkocze i nie puszczają jej więcej. Sądzę, że pan zrobisz tak samo. Jedynym lekarstwem na to, co się stało, jest postępowanie tą uczciwą drogą...

Usłyszawszy te dwa ostatnie wyrazy: „uczciwą drogą” Donato podnosi żywo głowę i czuje nieprzepartą chęć wymierzenia jakiejś doraźnej kary przeciwnikowi. Ten ostatni pojmuje ten ruch po swojemu i mówi dalej, nie zatrzymując się weale:

— Bravissimo! to mi się podoba. Po takiej przykłej nocy, jak ta, człowiekowi zwyczajnemu tysiące głupstw przychodziłoby do głowy; rozpaczałby, warjował chciałby się topić w Naviglio (!), gdyby tam utopił się było można, albo... palnąć sobie w łeb kulka, która nieraz nie grzęźnie tam, gdzie chcemy i tylko nas wysyła do łóżka na dni kilka... A taki rozsądny młodzieniec, jak pan, postanawia stoczyć walną bitwę z Iosem i walczy pracą i rozumem; gotuje się do honorowego odwetu; dotrzymuje słowa i płaci dług... Chociaż nie myślę już o tem, co mi pan winienes, albo raczej, jeśli pan chcesz, myślę, myślę i jestem przekonany, że pan mi nie dasz długo na to czekać.

Donato wstaje, poprawia niby to włosy przed zwierciadłem, posyła coś nakształt uśmiechu kilku kolegom i wychodzi z sali pewnym krokiem, lubo z rozpaczą w sercu... i z panem Azdrubalem, idącym krok w krok za nim...

(1) Jeden z kanałów przecinających Medjolan. (Dalszy ciąg nastąpi.)

zdala dolatujacych smetnych odglosow adagia, wreszcie zwawego rytmu finału, którego werwa nie przekraczała nigdy granic dobrego smaku, — doszliśmy do przekonania, że gdyby panna Janotówna nie więcej nie zagrała, — jużby w niej uznać należało wyższą artystkę.

A zagrała więcej. Po Beethovenie, Schuman, do którego koncertantka przystąpiła ze skupieniem przejawiającem się prawie w całej postaci pianistki, rzeczy można nawet w ręce. Ta ręka o jedwabnym dotknięciu a żelaznym ujęciu, zwinięta w kłębek, zdawała się koncentrować w sobie płyn jakiś magnetyczny, pod którego działaniem klawisze w języku magicznych zaklęć przywoływały kolejno fantastyczne widzenia Schumana. Były to kartki wycięte z Hoffmana i świetnie przez artystkę ilustrowane.

Ale oto uciekł szal karnawałowy; z poza mgły niemieckiego mistycyzmu, wynurza się błąd lasur polskiego nieba, „Już miesiąc zaszedł, psy się uśpiły“ śpiewa artystka z Karpińskim i Szopenem; a potem całą ręką rozwiniętą, otwartą, szczerą, jak owe przysłowiove „serce na dłoni“ — uderza w rytm kujawia-ka. I tak go dzielnie prowadzi, tak jej się podoba, że go w końcu zasypuje perłami czystej wody.

Beethoven, Schuman, Szopen, trzy potęgi, trzej kapłani wprowadzili artystkę do świątyni sztuki. Panna Janotówna dowiodła, że godną jest tej dostojnej opieki, że zaszczytną służbę przy ołtarzu około świętego ognia szlachetnie i z artystycznym nabożeństwem sprawować będzie.

Urozmaicenie wczorajszego koncertu stanowił śpiew pani Dowiakowskiej (arja z „Poliuta“ i mazurek Szopena), oraz udział orkiestry teatru wielkiego, która pod inteligentnym kierunkiem p. Münchheimera odegrała dzielnie uwerturę z „Don Juana“ — i wybornie towarzyszyła koncertante.

WIADOMOŚCI MIEJSCOWE.

— Na wniosek prof. dra Lambła, wydział lekarski przedstawił dnia 16-go b. m. lekarza Goldflama kura-torem okręgu naukowego, na posadę ordynatora kliniki terapeutycznej, w miejsce występującego po wysłużeniu trzechletniej asystentury lekarza Weyer-sonna.

— Nowomiński lazaret „Czerwonego Krzyża, otworzony dnia 7-go grudnia r. z., został zamknięty dnia 13-go marca r. b. Pozostali 27 chorych przewieziono do szpitala ujazdowskiego. Zakontraktowani lekarze, jak donosi *Gaz. lekarska*, przykomenderowani zostali do szpitala ujazdowskiego i sztabu w Nowomińsku.

— Na mocy decyzji p. ministra skarbu, członek warszawskiego komitetu pomocniczego wystawy par-ryskiej, zostający przy ministerjum skarbu radca stanu Blumenfeld, delegowany został na tę wystawę jako komisarz ze strony wspomnianego komitetu, a to celem bliższego dopilnowania urządzenia wystawy przedmiotów nadesłanych z Królestwa Polskiego.

— Do szeregu wymienionych przez nas w dniu wczorajszym kandydatów zatwierdzonych w stopniu pomocnika aptekarza, zaliczyć jeszcze należy pp: Andersa Henryka i Zaleskiego Eugenjusza, których nazwiska przez omyłkę opuszczono.

— Liczba wypadków nagłej śmierci niezwykle w tych miesiącach wzrosła; zjawisko to zarówno tyczy Warszawy jak i prowincji, z kąd odbieramy wiele tego rodzaju wiadomości.

— Ruch budowlany w Warszawie w roku obecnym widocznie będzie bardzo ożywiony; za wskazówkę tego może służyć ta okoliczność, iż dziś już trudno podobno dostać cegły, której cena zimową porą rs. 14 i pół, podniosła się już do 20 rubli.

— Na drodze odeskiej znów przerwano ruch towarowy, a nawet i osobowy.

— Na odbytych w magistracie wyborach cechu białoskórników, powołani zostali na starszego zgromadzenia Ignacy Lange, na jego zaś towarzysza pan August Piskorski.

— Stróżewarszawscy wkrótce już zaopatrzeni zostaną w odpowiednie znaki metalowe, mające odróżniać ich od reszty zwykłych śmiertelników nie piastujących mioty ani... kilofa.

— Widzieliśmy model podobnego znaku. Jestto mała owalna płyta cynkowa z oznaczeniem wypukłymi literami numeru stróża, ulicy, gdzie go losy usadowiły i... oznaczenia jego funkcji.

— Na dostawę podobnych znaków, w ilości około 3054 ogłasza magistrat licytację.

Znaki mają być dostawione w miesięcznym terminie od czasu zawarcia umowy.

— Z literatury.

Nowa powieść Kraszewskiego! Zapowiada ją *Kronika Rodzinna* na kwartał przyszły, pod tytułem „Pan na czterech dymach.“

W dwutygodniku tym umieszczoną też być ma „Powieść fantastyczna,“ wydobytą z niedrukowanych rękopisów Zygmunta Kraszińskiego.

Ostatni nr. (10) *Warsz. gub. wied.* jest bardzo urozmaicony.

Oprócz kroniki, znajdujemy dalszy ciąg obszerniejszego artykułu p. t. „historja rabbinizmu,“ dalszy ciąg „materiałów do historii miast“ oraz „materiały do historii rokoszników w Król. Polskim.“

Te ostatnie dokumenty poczerpnięte z urzędowego archiwum przy kancelarii generał-gubernatora.

Przeważna część rokoszników, pod nazwą filipponów i innemi, zamieszkuje w gubernii suwalskiej; (również do powiatu górno-kalwaryjskiego w r. 1873 i 1874 przesiedliło się z Prus 58 rodzin, które osiadły we wsi Biskupice i Kukały, jako rolnicy—właszczeni).

W dodatku do *Biblioteki powieści i romansów* wychodzą będą zajmujące „Podróże Aleksandra Dumas (ojca).“

Rozpoczęto już druk tej serji podróży „Rok we Florencji.“

Przekładu dokonał p. Józef Śliwowski.

— Z teatru.

Repertuar teatrów warszawskich na przyszły tydzień jest następujący.

Teatr wielki:

Niedziela, „Twardowski;“ poniedziałek, „Hrabina;“ wtorek, „Adrijanna Lecouvreur;“ środa, „Hugonoci;“ czwartek, „Melzyna;“ piątek, „Sylwia“ (pierwszy raz); sobota, „Halka;“ niedziela, „Kuglarka.“

Teatr różności:

Niedziela, „Nierówne prawa,“ „Jestem zabójcą;“ „Teatr amatorski;“ poniedziałek, „Damy i Huzary;“ „Świeczka zgasła;“ wtorek, „Flis,“ „Jestem zabójcą;“ środa, „Cudzoziemka;“ czwartek, „Jestem zabójcą;“ „Młodzieńcza miłość,“ „Teodolinda;“ piątek, „Doktor Kryspin,“ sobota, „Pogodzeni z losem;“ niedziela, „Przed ślubem.“

— Z muzyki.

Dziś koncert pana Karesza.

Dyrektor Quattrini zaprasza na przedostatnią próbę amatorów biorących udział w poniedziałkowym koncercie.

Próba ta odbędzie się dziś o godzinie 5½ po południu.

Jutro o 1-szej w południe, w salach redu towych, próba jeneralna.

Nie wątpimy, iż ze względu na cel koncertu, jakoteż i na znakomity jego program, publiczność zbierze się jak najgromadniej.

Tu dodać winniśmy, iż nie pan Szczepkowski, jak to afisze doniosły, lecz panna Anastazja Szczepkowska, przyjmie udział w tym koncercie.

W koncercie p. Macharzyńskiej (Krzyszowskiej), przyjmą udział pp: Makowski, Gebelt, oraz kwartet męzki p. Juljusza Stattlera.

— Przed dwoma miesiącami podaliśmy w piśmie naszym treść artykułu, zamieszczonego w numerze pierwszym *Kroniki rodzinnej*, p. t. „O stręczeniu pracy.“

Stręczenie to, jako mające na celu pomoc dla ubogich, projektowano powierzyć staraniu biura informacyjnego nędzy wyjątkowej.

Teraz winniśmy zwrócić uwagę czytelników na ważny artykuł w tej ogół interesującej sprawie, napisany przez p. Justyna Wojewódzkiego, autora rozpraw w kwestji ubóstwa w kraju, a zamieszczony w nr 4 *Kroniki rodzinnej* p. t. „Jeszcze o stręczeniu pracy“, w którym autor jest zdania, że najwłaściwiej byłoby, gdyby rzecz tę, obok innych istniejących lub przyszłych instytucji, zajęło się głównie warszawskie towarzystwo dobroczynności.

Towarzystwo to ma szerszą niż biuro nędzy wyjątkowej organizację i sferę działalności, posiada wydział egzaminacyjny sprawdzający ubóstwo, rady opiekuńcze cyrkulowe, mogące po różnych dzielnicach miasta, przy stosunkach członków i ogłoszeniach, ułatwiać wyznaczenie pracy ubogiemu — może więc stokroć lepiej podobać swemu zadaniu.

Dodać tu należy, iż kategoria ubogich, którzy zdolni i chętni są nawet do pracy, a nie mając zarobku, wpadli w nędzę, najbardziej zasługują na wspomnienie, dostarczanie zaś ludziom zarobku i świadczenie w ten sposób dobroczynności, niemniej ważne, stokroć jest od innych sposobów filantropji racjonalniejsze, a nawet dla funduszów Towarzystwa dobroczynności korzystniejsze.

Autor artykułu, o którym mowa, słuszność podobnego zdania popiera wieloma dowodami, powołując się między innymi na rady znanego ekonomisty K. Forstera, oraz na okoliczność, że już w pierwszych latach swego istnienia towarzystwo dobroczynności samo czuło ważność podobnego zadania i nawet robiło pewne w tym kierunku kroki.

Podzielając zdanie pana W., dodamy, że wprowadzenie towarzystwa, przy wprowadzaniu w życie projektu pana W., napotkałoby wiele trudności, lecz nie nie zyskuje się bez trudu, a obok tego nie ma wątpliwości, iż droga rutyny nie prowadzi do wielkich rezultatów.

Zresztą im więcej spotykałoby się trudności — tem zasługa Towarzystwa byłaby większą.

Nawet względ na fundusze, potrzebne na uorganizowanie pewnej manipulacji biurowej, nie powinien odstręczać od wprowadzenia w życie owego pomysłu — a to ze względu, iż publiczność nasza zawsze jest chętna do ofiarowania na cel szlachetny pewnej części swych funduszów.

— Orłowski prowadzi dalej swą zbójczą praktykę w piotrkowskim.

Wszelkie wieści o jego schwytności są fałszywe; niewiadomo również czy rzeczywiście został ujęty naśladowca jego czynów, wspomniany przez nas Maz....

W ostatnich dniach doliczono się znów kilku w okolicy Piotrkowa napadów.

I tak, dnia 11-go b. m., usiłowano bezskutecznie zrabować karczmarza w Przeglowie, w cztery dni później odarty został młynarz w Karpinie.

Naczelnik straży ziemskiej powiatu piotrkowskiego ustawił po wsiach warty i przedsięwziął inne środki bezpieczeństwa, wszystko to jednak bezskutecznie.

Orłowski w przeszłym tygodniu nocował w Wodzyńku, gdzie jednocześnie przebywali tropiący go strażnicy.

Bliskość lasu pozwoliła mu ujsć bezkarnie, a dalszą pogoń w lesie lotr wstrzymał wystrzałem z pistoletu, skierowanym w stronę nadbiegających.

Nazajutrz też odbito straży niejaką Kantorską, schwytaną za stosunki z Orłowskim.

Konwój w drodze do Brzezin został wstrzymany i wystrzałami rozproszony a pani Kantorska połączyła się z szajką opryszków.

— W tych dniach hr. * ** , patrząc o godzinie 12 zrana przez okno w domu swoim, znajdującym się pod numerem 18 walejach Ujazdowskich, spostrzegł, iż z szerokiego dymnika dwupiętrowej posesji, pod numerem 29 naprzeciw położonej, wylazł na dach jakiś człowiek wielce zasmolony.

Indywidualność to, obejrawszy się dokoła, nachyliło się ku dymnikowi, z kąd wyszło i zaczęło dawać rozmaite znaki.

Po chwili, kuniemałemu zdziwieniu hrabiego * ** , z dymnika wysunął się... kufer, obwiązany sznurem, a następnie wydostał się na dach drugi jegomość, podobny do pierwszego ze względu na... czystość oblicza.

Następnie obadwaj „murzyni,“ przeciągnawszy kufer, powędrowali dalej na dach przytykającego wysokiego domu jednopiętrowego, na który spuścili kufer po sznurze.

Widząc co się dzieje, hr. O. poczynił odpowiednie kroki, posyłając zawiadomienie do obudwóch domów.

W skutek tego w domu, na którego dachu odbywały się ostatecznie owe dziwne praktyki, natychmiast starano się przytrzymać „gimnastyków.“

Ale wszelkie zabiegi, przedsięwzięte w tym celu, spełzły na niczem.

Czarni ludzie zdołali umknąć, zabrawszy kufer.

Z wyprowadzonego śledztwa okazało się, że wyższy kufer, stojący na górze i mieszczący w sobie suknie oraz inne rzeczy pani baronowej S. von H., skradli... kominiarze!!! którzy przybyli do domu pod numerem 27 i otrzymali tamże klucz od góry, jako mający wycierać kominy.

Odniesiono się więc do zwierzchności nowoswieckiego oddziału straży ogniowej z zapytaniem, czy owego dnia posłani zostali kominiarzedo domu, gdzie popełniono kradzież.

Odpowiedź, niezwłocznie udzielona przez zwierzchność nowoswieckiego oddziału straży ogniowej, brzmiała potwierdzająco i wymieniała nazwiska kominiarzy, którzy byli posłani do owego domu, gdzie zamiast kominów oczyszczili... górę.

W mieszkaniu ich skuteczniono rewizję i znaleziono rzeczywiście skradziony kufer z rzeczami!

Jeden ze sprawców jest czeladnikiem, zostającym pod dozorem policyjnym; drugi, lat czternaście dopiero liczący, kominiarczykiem.

Zdałaby się lepsza kontrola nad temi nadpowietrznymi ptaszkami.

kowitego układu pokojowego i że istnieje prócz tego układ tajemny. Daily News utrzymuje, że tylko burze wstrzymują powrót wojsk rosyjskich do domów, i że żadne inne zamiary nie są z tym faktem związane.

Paryż, 22. — Kopia układu pokojowego, jak utrzymują, została tu onegdaj doręczona. Gorczakow nie zgodził się na opuszczenie przez rossjan okolic Konstantynopola. Rep. Fran. popiera trzy warunki, które Anglia stawia dla obwołania kongresu, a mianowicie przyjęcia traktatu paryskiego za basis rokowań, aby układ pokojowy poddano całkowicie pod rozbiór Europy i wreszcie opuszczenie przez wojska rosyjskie okolic Konstantynopola.

— Senior arcy-bractwa Nienstającej Adoracji Przenajświętszego Sakramentu przy kościele św. Kazimierza na Nowem-Mieście w Warszawie, przewodniczący w instytucji jałmużniczej dla wstydzających się żebrac, najuprzejmiej zaprasza protektorów i protektorki, oraz wszystkich członków płci obojczych arcy-bractwa, ażeby na sesję kwartalną, odbyć się mającą w dniu 25 b. m., t. j. w przyszły poniedziałek o godzinie 11-tej zrana, przybyć raczyli.

WIADOMOŚĆ

o ruchu i dochodzie drogi żelaznej nadwiślańskiej za miesiąc styczeń 1878 roku.

Przewieziono	Pobrano	
	rs.	kop.
Osób 51,232	37,681	—
Bagaży pudów 6,491 1/4	1,636	27
Towarów ekspedycji pospiesznej pudów 7,531	1,681	68
Towarów ekspedycji zwyczajnej pudów 3,121,605	174,892	10 1/2
Różne inne dochody	4,707	28
Razem	220,598	33 1/2
Na wiorstę drogi	431	69 3/4
1—1—4911		

— Ów piękny sprowadzony przed dwoma laty wprost z Paryża bilard francuzki dla cukierni w b. hotelu angielskim, był polem spędzenia niejednej przyjemnej chwili dla prawdziwych amatorów gry bilardowej francuzkiej. Ze zwinięciem zakładu... i bilard spoczął na chwilę. Otóż obecnie widzimy go otoczonego gronem grających w cukierni p. Feliksa Pągowskiego przy ulicy Marszałkowskiej nr 47. Funkcjonuje on w oddzielnej nowo urządzonej salce, obok sali, mieszczącej w sobie dwa inne bilardy. Dając tę wiadomość dla dawnych zwolenników doskonale urządzonego bilardu, zaznaczamy tu starość p. Pągowskiego, który z każdym dniem rozszerza działalność swej cukierni stawiając ją na równi z pierwszorzędnymi tego rodzaju zakładami w Warszawie.

— Dnia 15 b. m., w Zakładzie Rękodzielniczym dla kobiet (Plac Zielony Nr 10), rozpoczęła się nauka Rękawicznictwa dla nowego kompletu. W komplecie tym są wakanse, na które można zapisywać się codziennie. —2714—4—6

— Fabryka tabaczna A. Popowa et Comp. w Odessie, posiadając znaczne zapasy tytoni nabytych przed podwyższeniem cła, nadesłała do wyłączonego składu swego w Warszawie, pod firmą M. Kiczorowski, ulica Wierzbowa nr 3, vis-à-vis filarów teatralnych, tytoni „Konstantynopolski duszysty”, zalecający się przepyszny aromatem, mocą i smakiem, oraz papierosy z tegoż tytoniu w znacznej ilości. Wyroby powyższej fabryki poleca się szanownej publiczności z zapewnieniem, że są najlepsze, fabryka bowiem w dowód wdzięczności za łaskawe aczkolwiek zasłużone uznanie, doznane ze strony szanownych konsumentów warszawskich, wyroby te znakomicie jeszcze ulepszyła. —4487—3—6

— Zakład Gimnastyki S. Zeraida, ulica Chmielna nr 9, przyjmuje codziennie w odpowiednio komplety. 1—6—5074—

Redakcja Echa Muzycznego, przy ulicy Miodowej nr 6, jest otwarta codziennie (prócz niedziel) od rana do 12-jej w południe. Szanownych prenumeratorów uprasza się niniejszem o wczesne wznawianie prenumeraty, która wynosi kwartalnie rs. 1, z przesyłką na prowincję rs. 1 1/2. (1—6)—5049—

— P. Julian Penkala w dniu wczorajszym wyjechał zagranicę, w celu zaopatrzenia magazynów swoich w nowości przy nadchodzącym sezonie wiosennym. 1—1—5117—

— **Komitet kasy pożyczkowej przemysłowców warszawskich** podaje niniejszem do wiadomości uczestników kasy, że składanie głosów do urny wyborczej, na wybrać się mających 10-ciu nowych reprezentantów kasy, w miejsce ubytych przez losowanie, dopełniać się będzie w lokalu kasy w dniach 27, 28 b. m. od godziny 9-jej zrana do 2-jej po południu, w dniu zaś 29-go od godziny 9 rano do godziny 7-jej wieczorem; poczem nastąpi publiczne otwarcie uray wyborczej, obliczenie głosów i spisanie stosownego protokołu. 2—3—4983

LECZNICA SPECJALNA dla chorych: zbożenia budowy ciała, Mazowiecka Nr 6. Przyjmują chorych wyłącznie dotkniętych wykrzywieniami kręgosłupowymi (Scoliosis, Cyphosis, Lordosis) i kończyn górnych i dolnych, również wydórwaniami łopatki i biodra, a nadto chorobami zaszczepionymi się na zmienionym składzie krwi, jak blednica i t. p. Nadmieniam rodzicom, aby na złe trzymanie figury u młodzieży uwagę zwracali, ponieważ po części pochodzi to z wykrzywienia kręgosłupu, a z lekceważenia tegoż smutne następstwa powstają. Lecznica otwarta rano do 1 godziny, a po południu od 3 do 7. — **Michał Majewski**, ortopedyk i przewodniczący lecznicą ortopedyczną, przy zakładzie wód mineralnych w Ciechocinku. —3086—2

— Brata mego W-go Leona Żychlińskiego, który przed trzynastu laty przesiedlił się do Królestwa Polskiego, upraszam aby mi podał swój adres do Chłapowa przez Giecz, powiat średzki, albo do kupca Serafina Żychlińskiego w Poznaniu. —4798— **Edmund Żychliński.**

KRAJEWSKI, WYŻSZY NAUCZYCIEL KALIGRAFJI. Zmienia charakter pisania osób płci obojga, uczy przytem specjalnie pisma rondo, coulé, cursive, gotik i druków wszechstronnie — honorarium przystępne. Marszałkowska, nr 75, przyjmując od 4 do 6 1/2, wieczorem. —4934—2—3

Istniejąca od roku 1872 **PIERWSZA LECZNICA dla przychodzących chorych. Ulica NIECAŁA Nr 7.** (Doma Towarz. Lekars.) Przyjmują w niej następujący lekarze: Od g. 10—11 **Mayzel W.** Asystent fizjologii przy Uniw. Choroby wewnętrzne. Codziennie, (w soboty od g. 11—12). Od g. 11—12 **Adam Bauererz**, leczenie elektrycznością (Elektroterapia). Codziennie. Od g. 11 1/2—12 1/2 **Kosmowski W.** Chor. wewnętrzne (specjalnie wieku dziecięcego). Codziennie. (w soboty od 12—1). Od g. 12 1/2—2 **Stankiewicz Henryk.** Choroby wenerycz i skórne. Codziennie. Od g. 1—2 **Thieme A.** Chor. właściwe kobietom. Codzien. Od g. 2—3 **Orłowski Władysław.** Chor. chirurgiczne specjalnie organów moczopłciowych. W poniedz., środy i soboty. Od g. 2—3 **Dabrski K.** Choroby wewnętrzne, (specjalnie płuc i krtani; Laryngoskopia). Codziennie. Od g. 2 1/2—3 1/2 **Benni K.** Lekarz Ord. w Szp. Dzieciątka Jezus, Choroby uszu. W poniedziałki i piątki. Od g. 2 1/2—3 1/2 **Belke Teofil.** Choroby weneryczne i skórne. We wtorki, czwartki i niedziele. Od g. 3—4 **Brzeziński J.** Chor. wewnątrz. Specj. nerwowe, Leczenie elektrycznością. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. Od g. 3—4 **Talko J.** Okulista Okręgu Warsz. Choroby oczu. Codziennie (w niedziele od 10—11). Od g. 3 1/2—4 1/2 **Gutwein J.** Choroby chirurgiczne i zębów. Codziennie z wyjątkiem niedziel. Od g. 4 1/2—5 1/2 **Ciunkiewicz B.** Choroby szereg i zębów. Codziennie z wyjątkiem niedziel i świąt. Od g. 5—6 **Perkowski S.** Choroby weneryczne i skórne kobiet i dzieci, w poniedziałki, środy i piątki. (W niedziele od 9—10). Od g. 4 1/2—5 1/2, w poniedziałki i środy przyjmują się za mównienia na aparaty dentystyczne (zęby sztuczne). —10480—34—0

— **Dr Starkman** powrócił do Warszawy; eho-rych przyjmuje codziennie od 4—6 po południu. Trębacka nr 9, (dom dawniej Steinkellera.) 1—3—5042—

Lecznica Druga dla przychodzących chorych.

Ulica Senatorska Nr 9, dom Rezlera. Przyjmują w niej następujący lekarze: Od 10—11. Codziennie, Dr **J. Majkowski** z chorobami wewnętrznymi. Od 11—12. Codziennie, prócz Niedziel, Dr **E. Gepner**, z chorobami oczów. Od 11—12. W Środy i Soboty, Dr **B. Taczanowski**, Ordynator Szpitala Ś-go Jana Bożego, z chorobami uszów. Od 12—1. Codziennie, Dr **E. Klink**, Ordynator Szpitala Ś-go Łazarza, z chorobami wenerycznymi i skórnymi. W Środy i Niedziele od 1—2 wyłącznie dla kobiet. Od 1—2. We Wtorki, Czwartki i Soboty, Dr **K. Karwowski**, Ordynator Szpitala Dzieciątka Jezus, z chorobami gardła, krtani i jamy nosowej (Laryngoskopia i Rynoskopia). Od 1 1/2—2 1/2. Codziennie, Dr **J. Sznabl**, z chorobami wewnętrznymi (a specjalnie wieku dziecięcego). Od 2—3. Codziennie, Dr **St. Kondratowicz**, z chorobami kobiet. Od 3—4. Codziennie, Dr **S. Wojno**, Ordynator kliniki Chirurgicznej przy uniwersytecie, z chorobami zewnętrznymi czyli chirurgicznymi i zębów. Od 3—4. Codziennie, Dr **H. Nussbaum**, z chorobami wewnętrznymi, specjalnie nerwowymi, oraz leczeniem elektrycznością. Od 4—5. Codziennie, Dr **J. Anders**, Ordynator Kliniki przy Uniwersytecie, z chorobami wewnętrznymi. Od 1 1/2—2 1/2. Codziennie szczepienie ospy ochronnej. Bilet wejścia 25 kopiejek. 6—0—1627

LECZNICA dla przychodzących chorych

Nowy-Swiat Nr 55 (wprost Ordynackiego). Przyjmują w niej następujący lekarze: od 9—10 z chorobami wewnętrznymi, codziennie, Dr **Filipowicz**; od 9—10 z chor. skóry i wener., codziennie, Dr **T. Zora**, (Ordyn. Klin. Uniw. Szp. Ś-go Łazarza. od 10—11 z chor. szereg i zębów, codziennie prócz świąt, Dr **Piotrowski**. W tychże godzinach przyjmują się mównienia na aparaty sztucznych zębów. od 10—11 z chor. wewnątrz. specjalnie, płuc i gardła, codziennie prócz Niedziel, Dr **T. Hering**. od 11—12 z chor. oczów, codziennie, Dr **Z. Kramsztyk**. (Ord. klin. eoznej Uniw.) od 11—12 z chor. wenerycznymi i skóry, codziennie, Dr **J. Diehl**, (Ordynator Szpitala Św. Łazarza. od 12—1 z chorobami uszów, w Poniedziałki i Piątki, Dr **B. Taczanowski**. od 12—1 chor. wewnątrz. specj. nerwowymi z zastosowaniem elektryczności w Poniedziałki, Środy i Piątki, Dr **M. Brunner**, (Właściciel Inst. chorob nerwowych). od 12—1 z chor. organów moczopłciowych mężczyzn, we Wtorki, Czwartki i Soboty, Dr **M. Brunner**. od 1—2 z chorobami wewn. specjalnie wieku dziecięcego, codziennie, Dr **J. Poznański**. od 1—2 z chorobami kobiecymi, codziennie, Dr **J. Szczygielski**. od 2—3 chorob. wewn., (przewodzenie pierśsiem), codziennie, Dr **W. Lewandowski**. od 2—3 z chorob. chirurgicznymi (zewnątrznymi), codziennie prócz świąt Dr **Zawadzki**, (Starszy Ordyn. Szpitala Ujazdowskiego). od 3—4 z chorob. wewnętrznymi, codziennie, Dr **B. Chrostowski**, (Asyst. Kum dyagn przy Uniw.) Godzta za poradę 25 kopiejek. —177—

Kursa giełdy warszawskiej — dnia 23-go marca 1878 roku.

W e k s l e .	Dopełnione transakcje.	Z końcem giełdy	
		żądano	placono
Berlin à vista z krótkim terminem (2 dni) 300 marek	138 45-60	138.75	—
Londyn 3 mies. " " za 1 f. st.	9 40	9 42	—
Paryż 8 dni " " za 300 fr.	—	112 80	—
Wiedeń 8 dni " " za 150 fl.	118.20	118.50	—
Papiery publiczne.		Z końcem giełdy	
	Dopełnione transakcje	żądano	placono
Oblig. skarbowe rs. 100	—	—	—
4% L. zast. 3 okr. ser. I i II	—	100	—
5% L. z. nowe r. 1869 duże	97 60-70	97.90	97 50
" " " " małe	97 60-70	97.90	97 50
Listy zast. m. War. serji I	93 20	93.35	93.05
" " " " II	93.20	93.35	93.05
" " " " III	—	92.35	92.05
Lis. z. m. Łodzi serji I i II	—	—	81
4% List. likwidacyjne duże	85 75	85.90	85 60
" " " " małe	85 75	85.90	85 60
Bil. Bank Ces. ser. I i II i III	—	96.25; 95.80	—
Ros. Poż. Prem. z r. 1864	—	231	229
" " " " z r. 1866	—	228.	226
5% Lis. zastaw. rosyjskie	—	—	—
Pożyczka wschodnia	93 25	93.75	93 20
Akcje i Obligacje.		Z końcem giełdy	
	Dopełnione transakcje	żądano	placono
Akc. wiel. tow. Ros. kol. żel. na rs. 125	—	—	213 50
Akc. dr. z. W. - W. zars. 100	77	77 50	76 50
Akc. dr. z. W. - B. ra. 100	—	—	135
Akc. dr. z. W. - Terespolsk.	—	—	112
Akc. dr. z. Fabr. - Łódzkiej	—	—	—
Akc. Bank. Hand. w War.	—	239	—
Akc. Bank. Dysk. w War.	—	230	—
Akc. Bank. Handl. w Łodzi	—	—	233
Akc. W. Tow. ub. od ognia	—	—	127
Akc. War. T. fabr. cukru	—	550	—
Akc. T. fabr. cukru Józefów	—	248	—
Akc. Dobrzeł. T. f. cukru	—	—	—
Akc. T. Lilpop Rau i Loew	—	—	—
Akc. Tow. fabr. machin	—	—	—
Akc. Tow. Łazien. i Łaziń	—	50.	—

Wartość kuponów: od listów zast. 101 1/2; nowych 126 7/16; zastawnych m. Warszawy ser. I i II 240 1/16; m. Łodzi 198 1/16; Listów likwidacyjnych 125%; obligów skarbowych 192%; pożyczki prem. 1-jej emisji 98%; 11-jej emisji 15 1/3. Monety: Półimperjały rs. —; sztuki dwuzłotofrankowe rs. —; marki niemieckie kop. 47 — — pruski; bilet bankowe ar. — kop. —; bankowe guldeny austriackie rs. — kop. —.

Pod gwarancją. Pod gwarancją.

Wodociągi, zlewy kuchenne, kłozety, pi-soary i wentylacje, z kompletnem urządzeniem, po-dług systemów uznanych za najlepsze, dostawia od-wielu lat jako specjalność:

H. KRAFT

BIURO TECHNICZNE, SKŁAD MASZYN I WYROBÓW TECHNICZNYCH DLA POTRZEB ZAKŁADÓW PRZEMYSŁOWYCH I DRÓG ŻELAZNYCH.

Egzystujące od r. 1866.

Dostawione dotychczas i obecnie na zamówienie urządzające się zlewy kuchenne w ilości 364 sztuk, wodociągi w 72 posesjach, kłozety w ilości 493 sztuk, urządzenie kąpielowe w ilości 59 sztuk, dają najlepszą rękojmię przeciwko innym początkującym do-stawcom, którzy nietylko sami nie są fachowymi w urządzeniu tego rodzaju przedmiotów, ale nadto, nie mając pojęcia o wykonaniu tychże robót, powierzają takowe robotnikom do tego zupełnie nie-uzdolnionym.

8-0

- 2253 -

Pod gwarancją. Pod gwarancją.



SKŁAD FORTEPIANÓW

HERMAN & CROSSMANN

MIODOWA 10.

Zawiadamia, iż otrzymał znaczny transport For-tepianów, Pianin i Melodykonów. Między temi For-tepiany z angielską mechaniką, począwszy po rs. 480.

Fortepiany i Pianina do wynajęcia. 1-0 - 4851 -

Koński Zab Amerykański,

jak również wprost z Ameryki sprowadzone nasiona **DEBU SZKARŁATNEGO**, Quercus coccinea et palustris. — Oprócz tego polecamy:

Marchew, Buraki

Lucerny, Keniczyzny, Trawy i inne pastewne okopowe, leśne i warzywne nasiona świeże i w najlepszym gatunku.

Ostrowski i Spółka,

w dawnym lokalu, Senatorska Nr 22, na-przeciw kościoła S-go Antoniego. 2-3-4890

Potrzebni są na wieś:

Panna-Służąca i Ekonom,

z dobrymi świadectwami. Wiadomość u P. Silberstyka, ulica Wielka Nr 17/1435. -4914-2-3

Sprzedaz produktów

Istniejąca dotychczas przy ulicy Ma-ryenstadt, Nr 5, przysyłanych ze wsi — nadal uskutecz-niana będzie, przy ulicy Wareckiej Nr 7, pod firmą „Wanda“ — gdzie obecnie nadeszły świeże: **Wędliny, Pekeflejsz, Kiszki paszтетowe i kaszanne, Smalec, Słonina, Ma-rynaty z ryb, Powidła, Grzyby, Mak, Sery, Smietana, Masto, Jajka, Konserwy, Flaki na funty, Rzodkiewka etc.** 2-2-4876

W Kantorze Nauczycielskim Gieśliń-skiej, Bielańska Nr 17,

jest kilka posad

dla **Nauczycielek**, posiadających języki: francuski, rosyjski, niemiecki, oraz muzykę. -4908-2-6

Ulica Miodowa Nr. 490/L.

Róg Placu Teatralnego i ulicy Senatorskiej

MAGAZYN TOWARÓW BŁAWATNYCH

zagranicznych

EDMUNDA MAKOWSKIEGO i S-ki

(dawniej Wł. Lewity)

otrzymał z zagranicy pierwsze transporty

TOWARÓW WIOSENNYCH

KOSTJUMY, PALTOCIKI I OKRYCIA DAMSKIE.

Ceny umiarkowane.

Róg Placu Teatralnego i ulicy Senatorskiej,

1-3

- 5072 -

Z powodu interesów familijnych, jest do sprzedania na jednej z przynepalnych ulic w Warszawie

Magazyn Strojów i Sukien Damskich,

wraz z wyrobioną klientelą. Wiadomość w Kiosku na Krakowskim-Przedmieściu, na-przeciw kościoła S-tej Anny. -4910-2-2

Jest do sprzedania

MŁYN WODNY

o trzech gankach, w dobrym stanie, dom o czterech stancjach, przytem komora i piwnica murowana, stodoła i obora, razem cztery budynki, gruntu 26 mórg dużej miary, oprócz pastewniku, w tym znajduje się ze dwie mórg młodego lasu, staw z rybami i pszczoły, bardzo piękna pozycja na letnie pomieszkanie w powiecie Grodziskim, za Grodziskiem pięć wiorst, będzie sprzedane za przystępną cenę. Wiadomość w Grodzisku u Józefa Sokolnic-kiego w Restauracji. -4688-2-3

FORTEPIAN

mahoniowy, jest do sprzedania, o 6 i pół ok-tawy, fabryki Buchholtza. Wiadomość, ulica Wązki Dunaj Nr 14, w oficynie, trzecia sieni, 1-sze piętro na prawo, Widzieć go można od godz. 1-szej do 5-tej z południa. -4847-2-3

Rs. 100 otrzyma ten, kto młodemu Czło-wiekowi, pracującemu w jednym z tutejszych zakładów przemysłowych jako Buchhalter, znającemu kilka języków, posiadają-cemu chlubne świadectwa, da odpowiednie miejsce od 1-go Kwietnia r. b. Adresy i ofer-ty proszę zostawiać w Redakcji Kurjera War-szawskiego pod lit. R. N. -4792-2-3

FORTEPIAN

mało używany, w bardzo dobrym stanie, o 7 oktawach, fabryki Krall i Seidler, za cenę rabli sr. 275. Ulica Chłodna Nr 19, mieszka-nia 6. -4794-2-3

Różne Meble

Z powodu wyjazdu, są do sprzedania w Alei Ujazdowskiej Nr 12, w prawej oficynie, na 1-m piętrze i **Fortepian** krótkiego fasonu, zupełnie w dobrym stanie, nie drego, oraz **Konfitury i Marynaty.** -4783-

Do Sklepów Stowarzyszenia Merkury

nadeszły **Śledzie Angielskie,** i sprzedawane są po kop. 3 za sztukę. -3818-6-0

MEBLE

nowe i używane, kozetki, fotele, stoly, szafka do łózka, garnitury, sofy, stoliki do kart, szafy i inne, do sprzedania. Zamiany, przerobie-nia i obstalunki, przyjmuje K. Golenowski, ulica Nowy-Swiat Nr 24 nowy. -4640-3-3

MAMKI

młode i zdrowe, ze świeżym i obfitym pokar-mem, przy ulicy Marjańskiej Nr domu 1/1216, u Akuszerki Łazoskiej. -4555-3-3

Z powodu przeniesienia się składu zostaje zupełna wyprzedaż **Węgla i Drzewa,** po znacznie niższej cenie, w składzie przy ulicy Widoł pod Nrem 21. -3757-6-6

RS. 3,000

nieletnich, do wypożyczenia na dom w środku miasta. Wiadomość, ulica Chłodna Nr 25, 1-sze piętro, wprost schodów.—Tamże **Ser-wis** stołowy srebrny na 12 lub 6 osób, bran-soleta i brosza złota do sprzedania. -4489-3-3

FOLWARK

pod Warszawą, w pięknym położeniu, do sprzedania. Może być podzielony na dwie kilkunwłokowe Wille, z osobnymi budynkami. Wypłata dogodna, w szacunku może być przyjęta pewna summa hypoteczna. Wiade-mość u szwajcara w hotelu Lipskim. -4084-4-6

Jest do odstąpienia

MAGAZYN

od 1-go Kwietnia, z wszelkimi przyrządami, do tegoż należąciami, z przyczyny zmiany in-teresów familijnych. Wiadomość, Krakowskie-Przedmieście, obok S-go Krzyża, u **Eugieni.** -4870-2-3

Jest do sprzedania

Fortepian

o 7 oktawach, mahoniowy, z białym metalo-wym 3 szpęciami, za rs. 190, drugi krótki, o 7 oktawach, z półbłatem, za rs. 185, trzeci o pół 7-mej oktawy, mahoniowy, za rs. 130, czwarty krótki z półbłatem, za rs. 120, oraz fortepian o 6 oktawach, w dobrym stanie, za rs. 65. Marszałkowska Nr 71, w fabryce for-tepianów J. Cerulli. -4889-2-3

Do sprzedania za bardzo przystępną cenę

Fortepian

mahoniowy, krótki, nowego fasonu, o 7 okta-wach, w zupełnie dobrym stanie. Elektoralna Nr 11, vis-a-viz ulicy Orlej. Stróż wskaże. -4548-3-3

Z powodu śmierci właściciela, jest do sprze-dania

Majątek Ziemski

Zastawie, w powiecie Łukowskim, w odległo-ści 14 wiorst od stacji Łuków położony; ogól-na rozległość 48 włók. Warunki sprzedaży bardzo korzystne. Bliższa wiadomość w han-dlu W-go Dobrycza od ulicy Senatorskiej. -4660-3-6

M. A. Guillaume de Bordeaux

annonce dans „le Courier de Varsovie“ No 63: „nous avons exclu de notre maison nos Successeurs Faure Frères.“ Moi comme représentant de M. M. Faure Frères, je me vois dans la nécessité de redresser les faits et d'annoncer, que c'est M. Guillaume avec le titre:

Compagnie Anglo-Française,

qui s'est retiré des affaires de ses Successeurs, car ce sont M. M. Faure Frères qui ont pris possession de tous les anciens vins, des caves et du comptoir complet avec ameublement etc. et que M. M. Faure Frères seuls sont chargés de la Liquidation des affaires faites l'année passée par la maison:

Compagnie Anglo-Française A. Guillaume et Comp.

Faure Frères Successeurs,

outre cela, j'ai l'honneur d'annoncer que M. M. Faure Frères continuent les affaires en vins, mais déjà sans les titres plus haut mentionnés, mais seulement sous leur ancienne raison:

FAURE FRÈRES

BORDEAUX.

M. M. Faure Frères outre la possession d'un grand Stock de vins sont encore propriétaires des vignobles suivants:

Château Larose,
Château du Gay,
Château Laburthe,

de quoi on peut se convaincre du livre intitulé: „Bordeaux et ses vins par Ch. Coeks.“ — Paris G. Masson editeur 1874 — pages 150, 221 et 471.

Leon Sielski.

Pan A. Guillaume z Bordeaux

ogłasza w „Kurjerze Warszawskim“ Nr 63: usunęliśmy z naszego domu P. P. Faure sukcesorów naszych. Ja jako reprezentant P. P. Faure, widzę się zmuszonym sprostować fakt i objaśnić, że to jest Pan Guillaume z tytułem:

Compagnie Anglo-Française,

który się usunął od interesów swych sukcesorów Panów Faure, którzy przyjąwszy na swą wyłączną własność wszystkie dawne wina, piwnice, kantor cały z umeblowaniem i t. d. i pozostawszy jedyymi likwidatorami interesów zrobionych przez firmę przeszłoročną

Compagnie Anglo-Française A. Guillaume et Comp.

Faure Frères Successeurs,

prowadzą w dalszym ciągu handel win, lecz już bez powyższych tytułów, a jedynie pod własną dawną firmą

FAURE FRÈRES

BORDEAUX.

Panowie Faure oprócz posiadania znacznych własnych składów win w Bordeaux, są nadto właścicielami winnic:

Château Larose,
Château du Gay,
Château Laburthe,

o czem przekonać się można z dzieła pod tytułem: „Bordeaux et ses vins par Ch. Coeks.“ — Paris G. Masson editeur. — Stronice 150, 221 i 471.

2-2-4723

Leon Sielski.

Dom Handlowy Komissowo-Ekspedycyjny
pod firmą

H. USZYŃSKI i S-ka

w Warszawie, **Tomackie Numer 2-gi**
róg Bielańskiej.

Zajmuje się:

1. Ekspedjowaniem wysyłanych i odbiorem nadsyłanych towarów i wszelkich posyłek drogami żelaznymi tak z kraju, Cesarstwa jakoteż z zagranicy, z odstawa takowych ze składów lub miejsc wskazanych, na stacje dróg żelaznych i odwrotnie.
2. Ułatwianiem stosunków z zarządami dróg żelaznych pod względem zaliczek udzielanych na towary (Nachnahme).
3. Przyjmowaniem w komis do sprzedaży wszelkich produktów rolniczo-przemysłowych i towarów, oraz,
4. Zalatwianiem formalności celnych,

7-12

— 3352 —

W Drukarni Kurjera Warszawskiego. — Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5.)

Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.

Magazyn Ubiorów Mezkich KAROLA SZLIS

Miodowa Nr 15.

Przy kończącym się sezonie ubrania gotowe obstalunki zimowe po cenie zupełnie zniżonej. Inne ubrania jak: Burki sławuckie, Tużurki angielskie, Garnitury frakowe i t. d., również praktyczne dla każdego, albowiem tanie i w elegancji gustownej przewyższają.

6-6

— 2776 —

Przyjmują się zamówienia na znanej dobroci

Wapno

z kopalni Rudniki Kleczeńskiego, w kopalni przez Klomnice w Radnikach, w Warszawie w Składzie Alea Jerozolimska Nr 41 i w mieszkaniu Administrującego, ulica Widok Nr 1, mieszkania 10.

2-10

— 1463 —

Mam honor donieść, iż z dniem 1-go Października 1877 roku, otworzyłem przy mej znanej

FABRYCE BOMBNIEREK I LITOGRAFJI

FABRYKĘ

PAPIERÓW AZUROWYCH

POD TORY I BUKIETY,

oraz Bielizny Stołowej Papierowej.

Zaopatrując taką w wykwintny i najwzniekszy dobór modeli, starałem się przystępnością cen przewyższyć używane u nas dotąd wyłącznie wyroby zagraniczne. Za akuratność i spieszne wykończenie zamówień, poręczam.

K. SIEMASZKO

Elektoralna Nr 33.

2-6-4477

TWARDANr 13.

Ważne dla PP. Właścicieli domów, Przedsiębiorców robót budowlanych i Majstrów Mularskich.

Sprzedaż materiałów BUDOWLANÝCH

Cement, wapno lasowane, gips, glina, piasek, cegła ogniotrwała (zagraniczna, krajowa) i zwyczajna, dachówka, kafle, smoła gazowa, tektura smołowa, listwy do papy, trzcina, baliki, deski i drążki różnego rodzaju, łąty i t. d. — Poczynając od najmniejszych ilości (sztuki, garnee, miarki, funty), w dobrych gatunkach, po cenach najprzystępniejszych.

TWARDA Nr 13.

— 3163 — 5-6

Do Składu Win BRACI KEMPNER

ULICA DŁUGA Nr 5.

nadszedł transport Win samorodnych naturalnych Krymskich wbiałych i czerwonych tak samo w słodkich i wytrawnych gatunkach, które sprzedaje po najniższych cenach, począwszy od rs. 1 kop. 20 za garnee, lub też w butelkach od kop. 30. Kupcom biorącym znaczniejsze partje, udziela stosowny rabat.

3-6

— 4119 —

Ważne dla PP. Rządców Domów!

Nagrody rs. 100 przeznacza się za wynalezienie lokalu od 1-go Lipca r. b., złożonego z 15-stu do 18-stu Pokoi, w środku miasta, w higienicznych warunkach. Lokal ten może być na dwóch piętrach, w ofeynie lub od frontu.

Blizszą wiadomość powziąć można przy ulicy Długiej Nr 4, w Fabryce Kwiatów, codziennie po godzinie 6-toj wieczorem.

3-3

— 4674 —



Piotr Ślizyński,

udziela lekcje tańców salonowych u siebie w domu jakoteż po domach prywatnych i pensjach, również osoby bez względu na wiek, to jest do lat 50-ciu, z zastosowaniem nauki do tegoż wieku, sposobem najkrótszym wyucza w 20-tu kilku lekcjach, 6-ciu tańców, najpotrzebniejszych. Ulica Podwał Nr 20 nowy na 1-szem piętrze. 1-1-4596

Wiadomość dla Amatorów!

Ktoby zechciał nabyć poszukiwanych Kanarków ezubatych, dobrze śpiewających, lub Samic do spustu, zechce się zgłosić na ulicy Elektoralną Nr 8, mieszkania 12. — 4510-2-3

Objady Prywatne,

mięśne lub postne, wprost Kopernika, Nr 67, wiadomość w składzie materiałów piśmiennych P. Landzberga. 3-6-4573

POKÓJ

umeblowany z Przedpokojem, do wynajęcia za rs. 10 miesięcznie, Krakowskie-Przedmieście Nr 36, mieszkania Nr 20. 1-3 — 4994 —

Do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b.

różne Lokale

familijne, pokoje osobne, mieszkania przy familji z meblami i usługą, lub bez takowych. Śliska Nr 18, wiadomość u Rządcy domu. — 4873-2-2

LOKAL

składający się z 4-ch Pokoi, Przedpokojem, Kuchni, passażu i antresoli, jest do wynajęcia od 1-go Kwietnia r. b., za rs. 500 rocznie. — Ulica Miodowa Nr 1, pierwsze piętro. 2-3 — 5005 —

Do wynajęcia w każdym czasie pod Nr 476D nowym 4, przy ulicy Nowo-Senatorskiej:

SKLEP
piękny obszerny z oknem wystawowym i pokojem.

LOKAL

na pierwszym piętrze, składający się: z salonu frontowego, którego okna wychodzą na plac Teatralny, trzech pokoi od dziedzina, kuchni, piwnicy i góry oddzielnej, przy kuchni urządzony balkon ze zlewem i wygodką. Wiadomość u stróża domu.

Do wynajęcia od dnia 1 Lipca r. b. przy ulicy Granicznej pod Nr 1078A, nowym 6

Sklep

piękny obszerny, z oknem wystawowym. Wiadomość u stróża domu lub w sklepie szkła Hordliczki, w tymże domu. — 4721-3-3

Tabela Urzędowa BANKU PAŃSTWA w Petersburgu,

zawierająca sprawozdanie z odbytych ciągnięć Pierwszej pożyczki Premiej Rosyjskiej, począwszy od roku 1865, wykazuje, że z wygranych pożyczek w dwudziestu pięciu ciągnięciach, nie przedstawione jeszcze do wypłaty:

1	na	Rsr. 40,000.
5	po	8,000.
7	"	5,000.
22	"	1,000.
274	"	500.

Mając na uwadze, że powodem opóźnienia odbioru wygranych dla interessowanych osób jest brak stosownej wiadomości.

KANTOR WEXLU HERMANA GELD

W WARSZAWIE,

przy ulicy Nowy-Swiat Nr 51

dom Hrabiny Stadnickiej, sprowadził szczegółowe Tabelki, tak pierwszorzędnej jak i drugiej Emisji i takowe każdodziennie przeglądane można bezpłatnie, w Kantorze wyżej oznaczonym.

PS. Osoby na prowincji zamieszkane, mogą to skutecznie listownie, spisując dokładnie Numera, dołączonywszy markę pocztową na odpowiad. 6-6 — 2729 —

Дозволено Цензурою Варшава 11 (23) Марта 1878 г.

Patrz dodatek.

Księgarnia Gebethnera i Wolffa,

otrzymała na skład główny świezo wydane w Krakowie dzieło pod tytułem:

ROZBIÓR KRYTYCZNY,

DZIEŁA WILHELMA DRAPER'A,

p. t. Historia zatargu religii z nauką,

(z Civiltà Cattolica 1877).

Cena kop. 75, z przesyłką 85 kop.

Do nabycia we wszystkich księgarniach krajowych i zagranicznych.

1-6-4971

Księgarnia Krajowa i Zagraniczna

J. J. OKOŃSKIEGO,

przy ulicy Miodowej,

otrzymała następujące dzieła:

Cyceron. Pisma krasomówcze i polityczne, przekł. „Rydzewskiego,” rs. 2 kop. 40.

„ Listy, 2 tomy, przekł. „Rydzewskiego,” „ 4 „ 40.

„ Pisma filozoficzne cz. 1. przekł. „Rydzewskiego” „ 2 „ 40.

Eschylos. Tragedje, — przekł. „Węclewskiego,” „ 2 „ —

Sofoklesa. Tragedje, — przekł. „Węclewskiego,” „ 3 „ —

Gulistan, to jest ogród różany Sa'adego, z perskiego oryginału, przekł. „Kazimierskiego,” „ 3 „ —

Komodie Plauta, przekł. „Wolframa,” „ 1 „ 20

Powyższa Księgarnia przyjmuje prenumeratę na wszystkie Pisma i Dzieła wychodzące periodycznie w kraju i za granicą. Żądającym odsyła do mieszkania bez dopłaty, a na prowincje i do Cesarstwa, pocztą wyprawia, z doliczeniem kosztów pocztowych. Dzieła objęte wszelkimi katalogami dostarcza po cenach przystępnych; nie wyłączając i tych, których cena zniżoną została. Katalogi pism, dzieł i czytelnik, udziela na żądanie bezpłatnie.

1-1-4916

Nakładem Maurycego Orgelbranda

W WARSZAWIE,

naprzeciw posągu Kopernika, oraz Filija przy ulicy Senatorskiej Nr 22, wyszła

MAPPA KRÓLESTWA POLSKIEGO,

ulożona przez NIPANICZA, na 4-ch wielkich arkuszach,

(Gubernie oddzielnymi kolorami oznaczone),

CZWARTE POPRAWNE WYDANIE.

Cena bez oprawy rs. 3. Podklejana na płótnie, w teście z płótna angielskiego rs. 5

Na wałkach do zawieszania, podklejana i werniksowana, rs. 7 kop. 50.

1-3-4872

CZYTELNIA

JANA JELEŃSKIEGO.

Nowy-Swiat Nr 4, obok Straży Ogniowej

Poleca dzieła wyborowe najświeższe naukowe i belletrystyczne w ilości do 3500 tomów.

Powieści: historyczne Kraszewskiego. Każda w 6-ciu do 8-miu egzemplarzach.

Abonament wszystkich książek w językach: polskim, francuskim i rosyjskim, miesięcznie kop. 75, kwartalnie rs. 2.

Abonament pism periodycznych bez osobnej dopłaty.

Do abonamentu książek angielskich dopłaca się 30 kop. miesięcznie. Kaucja rs. 3.

OGŁOSZENIE.

na sprzedaż z licytacji niepotrzebnych włosów końskich.

W Warszawskim Okręgowym Zarządzie Intendentury, odbędzie się w dniu 20 Marca (1 Kwietnia) r. b. stanowcza licytacja, bez relicytacji, głośna i przez opieczętowane deklaracje na sprzedaż niepotrzebnych włosów końskich w ilości dwuchset trzydziestu dziewięciu pudów, znajdujących się w Warszawskich Magazynach Brzesko-Litewskiego składu potrzeb wojskowych i oszacowanych na rs. dziewięćset pięćdziesiąt sześć.

Licytacja odbywać się będzie na całą ilość włosów powyżej wymienioną.

Podania o przypuszczenie na licytację, składane być mają w Urzędzie licytacyjnym Intendentury Okręgowej nie później jak do godziny 11 z rana w dniu oznaczonym na licytację; deklaracje opieczętowane również nadesłane być powinny w takim czasie, ażeby odebrane być mogły w Warszawskim Zarządzie Intendentury nie dalej jak do godziny 11 z rana tego dnia, w którym licytacja nastąpi; później bowiem żadne już propozycje i deklaracje przyjmowane nie będą, ani od mających stawać do licytacji głośnej, ani też od składających opieczętowane pakiety.

Przystępujący do licytacji głośnej osobiście, lub przez upoważnionych, nie mają prawa jednocześnie oświadczać ceny za pomocą deklaracji opieczętowanych.

Ceny nie mogą być oznaczone w ulamkach kopiejkowych.

Co się tyczy deklaracji opieczętowanych, nie powinno w takowych być żadnego skrobienia, wszelkie zaś poprawki na właściwym miejscu umówione być muszą, bez zachowania bowiem tych warunków, deklaracje opieczętowane wcale uwzględnionemi nie będą.

Napis na papierze zawierającym w sobie deklarację opieczętowaną, w tych słowach umieszczonym być powinien: „Deklaracja do Warszawskiego Zarządu Okręgowego Intendentury dla przyjęcia udziału w licytacji stanowczej dnia 20 Marca (1 Kwietnia) r. b. odbyć się mającej na sprzedaż niepotrzebnych włosów końskich, znajdujących się w Warszawskich Magazynach Brzesko-Litewskiego składu potrzeb wojskowych.”

Deklaracje opieczętowane zawierając w sobie powinny:

- 1) Życzenie nabycia wymienionej ilości włosów końskich.
2) Cenę wypisaną literami.
3) Miejsce, zamieszkanie, stan, imię i nazwisko deklarującego, oraz datę, w której deklaracja napisana została.

Do podania o przypuszczenie do licytacji, jakoteż i do deklaracji opieczętowanych załączonym być powinno wadium w stosunku 10% od summy szacunkowej włosów końskich zawierające się w gotówce lub wartościach pieniężnych. Wadium takowe, po skończonej licytacji utrzymujące się przy kupnie obowiązującym będzie uzupełnić do wysokości 10% od całej summy odpowiadającej cenie przez niego zadeklarowanej.

Włosy końskie na sprzedaż w mowie będąc wystawione, interesowani oglądać mogą każdodziennie, wyjąwszy dni świąteczne, od godziny 10 z rana do 2 po południu, w miejscu ich przechowywania w Magazynach Warszawskich Brzesko-Litewskiego składu potrzeb wojskowych, w Cytadeli Aleksandrowskiej. Życzący obejrzeć udawać się powinni do Nadzorca Magazynu Sekretarza Gubernialnego Wiatkina.

Warunki szczegółowe dotyczące tej sprzedaży, są do odczytania w Warszawskim Zarządzie Okręgowym Intendentury w godzinach biurowych posiedzeń.

3-3-4507

Nakładem Księgarni Gebethnera i Wolffa,

wyszło nowe wydanie poprawione, rozwinięte i uzupełnione spisem chronologicznym i wykazem książek z plemienia Piastów i Gedyminów, dziełko:

Krótki zbiór

HISTORJI POLSKIEJ,

podług najnowszych źródeł historycznych opowiedział

F. S. Dmochowski.

Cena kop. 75, z przesyłką 80 kop.

Do nabycia we wszystkich Księgarniach krajowych i zagranicznych.

1-6-4970

!!!DLA AMATORÓW MUZYKI!!!

Najtańsze wydawnictwo N W WARSZAWIE

„ECHO MUZYCZNE“

w zeszytach (od 8 do 12 stronnie) wychodzi dwa razy na miesiąc, zawiera kompozycje koncertowe, salonowe, do śpiewu i do tańca, krajowych i zagranicznych kompozytorów. Od Nowego Roku będą pomieszczone utwory następujących zagranicznych kompozytorów: Döhler, Field, Hiller, Heller, Jaell, Jungmann, Kuhe, Liszt, Löschhorn, Leibach, Mendelssohn, Moscheles, Raff, Schulhoff, Schumann, Smith, Spindler, Voss, Wagner, Wallace i innych.

Kompozycje, zawarte w pojedynczych zeszytach, jeżeli są kupione oddzielnie w księgarni, wynoszą zwykle przeszło rs. 1, prenumeratorky Echo Muzycznego, też same utwory mają za nie całe 17 kop.

PRENUMERATA

w Warszawie:

Kwartalnie rs. 1. — Półrocznie rs. 2. — Rocznie rs. 4.

Na prowincji i w Cesarstwie:

Kwartalnie rs. 1 kop. 50. — Półrocznie rs. 2 kop. 50. — Rocznie rs. 5.

Adres: Redakcja „Echa Muzycznego“ w Warszawie, ulica Miodowa Nr 6.

6-6-2673

ZARZĄD

DROCI ŻELAZNEJ

Warszawsko-Terespolskiej.

Zawiadamiam niniejszem, że z dniem 8 (20) Marca r. b., zaprowadzonym zostaje bezpośredni przewóz towarów za frachtem pośpiesznym i zwyczajnym pomiędzy stacją Orzeł Drogi żelaznej Ziemskiej Orłowsko-Witebskiej i stacji Warszawa (Praga) drogi żelaznej Warszawsko-Terespolskiej, za pośrednictwem drogi żel. Moskiewsko-Brzeskiej.

Oplata przewozowa za przestrzeń od Warszawy (Pragi) do Smoleńska obliczona będzie stosownie do Taryfy z d. 1 (13) Listopada r. z. dla bezpośredniej komunikacji pomiędzy drogą żelazną Moskiewsko-Brzeską i Warszawsko-Terespolską, za przestrzeń zaś od Smoleńska do Orła stosownie do Zasad taryfy dla dróg żelaznych I. grupy obowiązującej do dnia 25 Marca (6 kwietnia) r. b., a po tym terminie, stosownie do zasad taryfy jaka na drogach I-ej grupy obowiązywać będzie. —4730-3-3

NAUCZYCIELKA

wychowawca Inst. w Nowej Aleksandrii, opatrzona w dyplom, daje lekcje języka francuzkiego i przedmiotów klasycznych. Krakowskie-Przedmieście Nr 7, Rekomendacja Nauczycieli, Metrów, Guwernantek i Bon, Marij Dąbrowskiej. Tamże są do umieszczenia: Angielka i Francuzka, z pięknymi świadectwami. —4895-2-3

Potrzebna jest

PANNA

do szycia bielizny, z wyjazdem na wieś. Wiadomość przy ulicy Dzikiej Nr 25 lit. B, mieszkania Nr 13. —4874-2-2

Potrzebne są

PANNY

do szycia i nauki rękawiczek. Wiadomość przy ulicy Marszałkowskiej Nr 45, w sklepie Merkurego. —4661-3-3

Potrzebne są do krawieczyzny

PANNY

zdolne, podręczne i do nauki. Krakowskie-Przedmieście Nr 7 domu, mieszkania 33. —4837-2-2

Potrzebne są zaraz

PANNY

do kwiatów uzdatnione i do nauki. Leszno Nr 19, mieszkania 15.—M. Kienler. —4689-3-3

Potrzebne są dwie

Panny

jedna do roboty pończoch na maszynie, druga do krawieczyzny, umiejąca szyć na maszynie. Tamże jest Maszyna do szycia do sprzedania. Wiadomość przy ulicy Szpitalnej Nr 2, w sklepie norymberskim. —4676-3-3

PANNA

przybyła z prowincji, porządnej familji, poszukuje miejsca za sklepową: do składu wędlin, piekarni lub innych. Osoby interesowane, raczą złożyć adresy w Redakcji Kurjera Warsz. pod literą J. G. —5028-1-1

PANNA

uzdolniona do szycia rękawiczek na maszynie Wiedeńskiej, poszukuje miejsca za własną maszyną. Adresy uprasza się zostawić w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. L. K. —5004-1-3

Poszukuje się

PANIENEK,

któreby w prywatnym domu chciały wyuczyć się pięknie szyć ręcznie i na maszynie. Wiadomość powziąć można w Kiosku róg Marszałkowskiej i Alei Jerozolimskiej. —5008-1-3

Potrzebne są

Panny

zupelnie uzdatnione do krawieczyzny. Ulica Twarda Nr 28 i mieszkania 28. —5064-1-1

Potrzebna jest

PANNA

do szycia rękawiczek na maszynie, zupełnie uzdolniona, oraz Uczennice. Ulica Wielka Nr 13, mieszkania 27. —5079-1-1

Potrzebne są

PANNY

uzdatnione i podręczne, do krawieczyzny. S-to Jerska Nr 22. STEINBERG. —5075-1-3

Ktoby potrzebował OSOBY do dozoru, towarzystwa i roboty koło osoby chorej, bez różnicy płci, lub towarzystwa do miejsc kuracyjnych zagranicznych, lub osobie młodej, mającej gwarancję w rekomendacji znanych zaszczytnie Lekarzy, zechce się zgłosić pod Nr 7 lit. A B, Zienna, oficyna prawa, trzecie piętro; tamże wiadomość o pokoju przy bezdzietnej wdowie dla osoby przyzwolonej, także Obrus do sprzedania na osób 12 i tyleż serwet hotelerskich. —5035-1-3

OSOBA

w średnim wieku, dobrej rodziny, wykształcona, posiadająca języki i talenta, z powodu zbiegu okoliczności, poszukuje miejsca jako dama do towarzystwa lub zaopiekowania się dziećmi niemającymi matki. Oferty można składać w Redakcji Kurjera Warszawskiego pod lit. X. M. —5035-1-2

W dniu 2 Marca r. b. wyszedł z mieszkania na Pradze Nr 387 przy ulicy Brukowej MŁCZYŻNA starozakonny, wieku lat 22, nazywał się Zysio Młynek, cierpiący na chorobę umysłową i dotąd nie wrócił. Ubrany był w palto granatowe, spodnie ciemne i czapkę czarną. Wzrostu średniego, brunet z czarnym zarostem. Uprasza się wiedzących o takowym, o danie znać pod powyższy numer, lub do Cyrkuła Pragskiego, za wynagrodzeniem. —5048-1-3

Ktoby sobie życie oddać

Dziecko na opiekę

macierzyńską, od lat 4 do 7, lub starsze, raczy się zgłosić na ulicę Nowy-Swiat pod Nr 54, na dole, na lewo, w pierwszej sieni w podwórzu. —5068-1-1

